

Fragment relacji świadka historii



EMILIA CHUDOBA

ur. 1936, Chmieliska



Zakres terytorialny i czasowy	Chmieliska, Podwołoczyska, II wojna światowa
--------------------------------------	--

Śmierć matki w czasie wojny

Moje życie było sielskie anielskie, bo miałam wszystko, co chciałam. Byłam jedynaczką. Miałam mamę, tatę, dziadka i babcię. Mieliśmy drzewa, owoce, kwiaty, pszczoły, miód. Wszystko było w naszym domu. Było naprawdę świetnie, dopóki nie wybuchła wojna. Jak wybuchła wojna, to wszystkich mężczyzn, którzy się nadawali, powołali do wojska. Ja nadal miałam dobrze, dlatego że babcia zabrała mnie do Podwołoczysk. To było nieduże miasto. Dziadkowie byli dosyć bogaci, bo mieli dużo pola. Ich wszystkich trzech synów zabrali do wojska. Została babcia, dziadek i ja. I moja chora mama. Pierwszą Komunię Świętą przyjął, mając siedem lat. Mama się bała, że umrze, a chciała jeszcze być na mojej Pierwszej Komunii. Straszne było przeżycie, jak mama umierała. To było potworne. Mama umarła piętnastego lutego, w moje urodziny. I natychmiast, w tym samym dniu, musieli mamę pochować, bo była cała spuchnięta. Jej ciało pękało i lała się woda. To pamiętam do dzisiaj i tego nigdy nie zapomnę. Dziadkowie zdążyli z pogrzebem. Po kilkudziesięciu latach byliśmy z synem i z synową na wycieczce właśnie w tych stronach. Odwiedziliśmy wszystkie miejsca. Byłam na cmentarzu. Ktoś się widocznie opiekował grobem mamy, bo nie był zaniedbany. Babcia zrobiła grobowiec i pomnik. Było widać, że ktoś jednak pilnuje grobu mamy. Ale z nikim się nie spotkaliśmy, nie rozmawialiśmy. Chcieliśmy wejść tam, gdzie babcia miała dom. Ten dom stał na wzgórzu. W ogrodzie pracowała kobieta. Myśmy prosili, żeby podeszła. Odwróciła się od nas i nie chciała rozmawiać, dlatego nie poszliśmy tam. Nie było możliwości.

Data i miejsce nagrania	23 września 2021, Bielawa
Rozmawiał/a	Angelika Ślęzak, Helena Walusiak
Redakcja	Jadwiga Horanin
Prawa	Forum Dialogu Między Kulturami